

Niko zerwał się z łańcucha po lepsze życie...

Data publikacji: 12.05.2019 18:00

Niko ma 5 lat, jest dość dużym psem (60 centymetrów w kłębie), jest również zaszczepiony, zaczipowany i wykastrowany. Rok i 6 miesięcy temu trafił do schroniska w Cieszynie.

□

Został znaleziony z grubym łańcuchem przy szyi, był bardzo chudy i apatyczny. W jego oczach było widać tylko smutek, strach i rezygnację. Obecnie Niko znajduje się w Domu Tymczasowym "Stowarzyszenia As" z Ustronia. Zamieszkuje w domu z rodziną z małym dzieckiem oraz suczką rezydentką. Nie sprawia żadnych problemów, aż trudno uwierzyć, że pies, który był przypięty do budy, a następnie siedział w małej, schroniskowej klatce, dobrze odnajduje się w warunkach domowych.

Niko pozostawiony sam w mieszkaniu nic nie niszczy oraz zachowuje czystość. Śpi w swoim wyznaczonym miejscu. Nie pilnuje miski z jedzeniem; bierze przysmaki delikatnie z ręki. Z dzieckiem obchodzi się bardzo ostrożnie - nie ma w nim cienia agresji. Bardzo lubi kontakt z człowiekiem, ale jest przy tym bardzo łagodny. Świetnie chodzi na smyczy.

Niko nie przepada za kotami, widząc je jeży swój psi włos. Pozostawiony sam w ogrodzie nie robi podkopów, najczęściej wyleguje się na trawie. Niko ma bardzo ciekawy charakter - to pies opanowany, spokojny, towarzyski i nie zbyt wymagający, a to dlatego, że nie potrzebuje forsownych spacerów i ciągłej uwagi opiekuna. To pies, który potrzebuje jedynie swojego pana do końca życia. Mimo, iż człowiek już go skrzywdził, Niko nie zwątpił w dobrych ludzi. Czy taki pies nie zasługuje na domowe życie?

Kontakt:

Wiktoria - Ustroń - 795 003 521